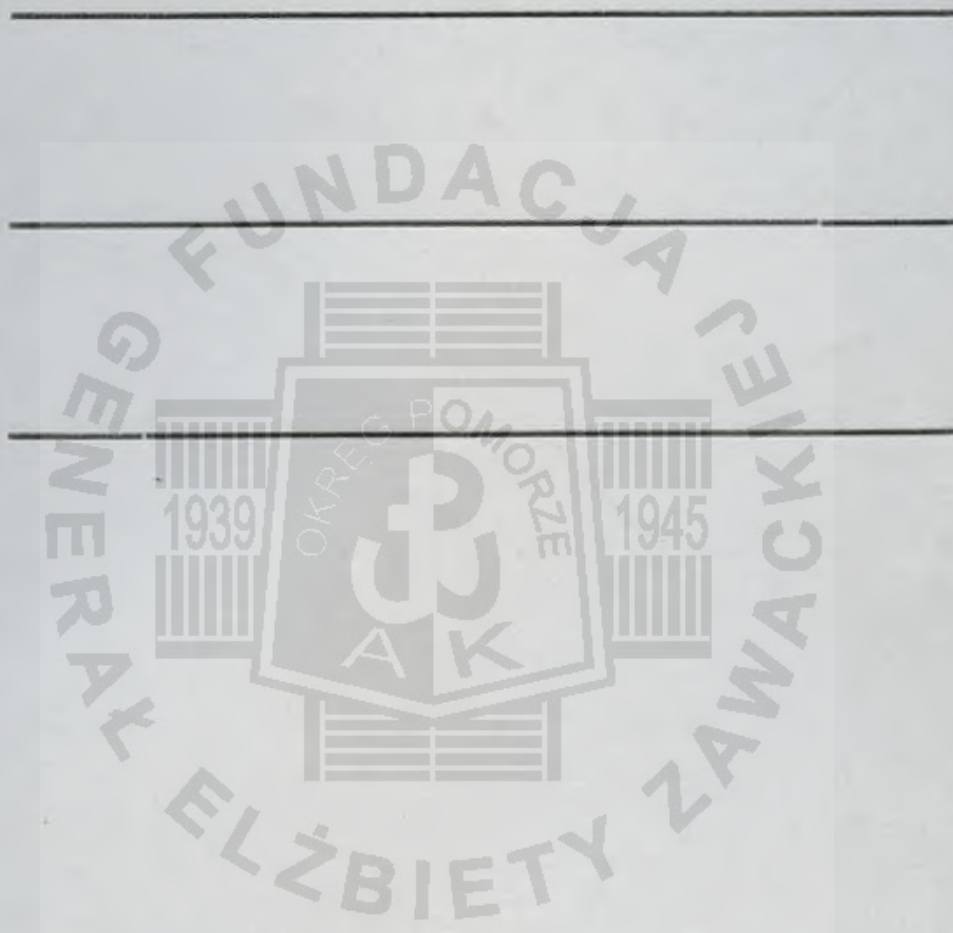


MEMORIAŁ
Generał Marii Wittek



Syssiak Katarzyna

fot. lokale

BRZozowska

AK
Lwów

Katarzyna

60-623 Poznań

zam. Syssak

ps. „Roma”

1363/WSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — BRZOZOWSKA

Katarzyna

sam. Syssak

I/1. Relacja ✓ k-3, s-1-5

I/2. Dokumenty (sensu stricte) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie *brak*

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej

Nazwa Wojskowej Służby Rezerwum
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

BRZOZOWSKA Katarzyna

(nazwa zespołu, zbioru, kolekcji i sygnatura akt)

Lp.	Nazwisko i imię korzystającego	Temat pracy (ewent. cel wykorzystania)	Data korzystania
1			
2	Anna Mikulska	opracowanie materiałów	28.01.2014r.
3	Krzysztof Dawdan	Digitalizacja	12.07.2014
4			
5			
6			
7			
8			
9			

I RELACJA

Relacja własna, maps, s. 1-5.



T. 1363¹

Sussak Katarzyna
ul. Masowiecka 28
60-623 Poznań

Relacje przyjęte przez MKK -
ziemię 19. 05. 98
L. dz. 1138 / WSK / 98

I. Dane osobowe

- 1) Brzozowska Katarzyna - pseudonim "Roma"
- 2) 10 grudnia 1919 r. w Czerniowcach (dawnej Rumunia)
- 3) Teofil, Paulina Paszalska - ojciec - kupiec
- 4) ul. Masowiecka 28 m. tel. 8-417-250 - Poznań

II. 1) Wykształcenie średnie.

- 2) Przed wojną nie pracowałam
- 3) Nie należałam do żadnej organizacji.

III. Nie brałam udziału w kampanii wrześniowej 1939 r.

IV. od 1939 - 1947 Od 8 miesięcy mojego życia -
mieszkałam we Lwowie - aż do 1945 roku -
następnie w tymże roku jako repatriantka
wyjechałam do Breszowa (dostałam rozkaz
wyjazdu - od komendantki "Blyskawicy" - która
prezynała w więzieniu w Łódzce - dostałam Gryf, i
Gryf Kotwic tegoż roku wyjechałam do Miastka
wówczas woj. Szerecin, Pasaun i mną wyjechał
aleoniec dr. Maszpa Stefan i Motkowski Włodzisław,
w Miastku pracowałam w Starostwie Powiatowym.
W roku 1947 - czasie referendum wspólnie
z dr. Maszpa i innymi aleoncami - robiliśmy
akcję precyzyjną 3x tak: ja na maszynie
wypisywałam 1" - ten numer posiadał
dłi kobażyk, jałc różnicier w nocy
z drugą osobą rozlepialiśmy afisze

4,

centra komunizmu, zostalam aresztowana
 przez KBK - za 2 dni zostalam zwolniona.
 Nastepnie na drugi dzien ponownie aresztowa-
 nana i umieszczono mnie w U.B -
 gdzie z wojenidzbra oficer - przesluchiwat
 mnie, Klevien ciwierzyl w moje bajeczke.
 Zostalam zwolniona, ale zamieszana w
 uzgodnieniu w Sierostwie. Wojenidzino
 nakazalo mnie spornotem przyjsi do
 pracy, no ale po kilku miesiacach zwolniono
 mnie, chiatam wulke trudnosci w
 otrzymaniu pracy, ale za pomosci brata
 mojej przyjacielki - który byl wokrzas Sgdzie,
 zostalam przyjsi ta do pracy w Sgdzie
 Powiatowym w Miasileu.

5,

Poniewaz zawsze chiatam walczyi z
 okupantami, a moi koleduy nalezeli do A.K.
 Ja 3 lutego 1942r. zostalam zaprzyjszona
 do A.K. Zosizg pracy konpiracyjnej Swor-
 zachod. Wokrzas Swor byl podzielony na
 Podnoc - Potudnie, Wschod - Zachod.
 Zostalam zaprzyjszona przez moje sympatis
 a potem Marionka Syssala Romana,
 który wokrnicel byl w A.K. Miejsce przyjszi
 zlozonej w mojej pracy. Przyjetam pseudonim
 "Roma"
 Komenda dliasta Swora - jak wokrnicel
 w mieszkaniu komendatki spotykalam sie
 i otrzymywalam rozkazy. Komendatke
 byla "Bryskowica", nastepnie "Islera" a zastepca
 "Zorza" - nazwisko Toltowles, zonia byla
 siostra "Bryskowicy" - o.

Obie Panie muszkały me Suwowie przy
ul. Listopada.

Ponieważ miałymy za zadanie opiekowanie
się Akowcami - którzy walczyli z Niemcami
i niektórzy byli ciężko ranni, pilniejsze aliy
miał się mi dowiedzieć, że ci ranni są
akowcami. Tym bardziej, że Niemcy już
się wycofali ze Suwowa, a okroczyli
nieocekani bolszewicy, cly różnymi
sposobami staraliomy się ich wydostać, ja
miałam pod opieką Wielkopolina, któremu
pomagałam i doniośłam cięple ubrania
wykonanyntam różne zadania - a
szczególnie wywiadownicze.

W 1943 roku skończyłam kurs podchorążych,
mianowana na oficera (ale niestety nie ma
żadnych dokumentów w moim
czasie - została aresztowana Blyskawica, Yska
i Zora i wywiezione do ZSSR. Starano się
po ich pomocy do Polski - skontaktowano się
z Krimi, ale niestety, Blyskawica" już nie
żyła, a Zora - mieszkała we Wrocławiu
ale również nie żyła, ani jej małżonek,
(ostatnim żorot listu z Wrocławiu - który
mau - ku pamięci).

Jeśli chodzi o aresztowanie to jak
rozpominam uprzednio, natomiast brać
moją - którzy zostali aresztowani i wywiezieni
do obozu Ostaszków - Kiednów, Pracował
w Policki - jak wiadomo - obozie został zamordowany,
choć który nie był jeszcze moim mężem,
został w 1944 roku aresztowany we Suwowie
i przetransportowany

do obozu- leśo Charkona.
Ale po roku przy pomocy jego ojca
został zwolniony.

Głównie Starszy brat Feliks był członkiem
A.K. w Łowiczu- ale niestety zmarł w 1942 r.
Z moich przyjaciół należała do A.K.
Elżbieta Samojewska, Kazimiera Jaworska,
dowódca Jch była również "Błyskawica".

Jaworska została aresztowana przez NKWD,
prosząc na kompromis z nimi - obiecując
że jeżeli ją zwolnią- to poda im do wiadomości
dane, które pseudonim miała poprzednio
(szedł mi niemi) i może sylwetkę. Dlatego
do starcia grupy z więzienia- a tym natychmiast
wyjechała z Łowicza. Jaworska miała pseudonim
"Carmen". Po wypuszczeniu jej - różnymi krótkimi
ulicami- doszła do punktu gdzie złapał ją
MS. Ja zaś zabrawam do siebie- gdzie ukrywam
a i do przetrwania przez zielone granice.

Spotkałam się z Elżbietą gdzie pracowały
dalej. Ona była pod innym nazwiskiem.
Ja w roku 1953 wyjechałam do Polonii- żeby
tam pracować z FWP- jako kierownik
Domu Własnego o profilu- profilu kulturalnym.
Po śmierci męża wyjechałam w 1967 roku
do Argentyny- do mojej siostry.

Tam pracowałam społecznie i politycznie
w Domu Polskim "La Casa Polaca"-
współpracując z redaktorem Dobroszkim
Romanem. Dom Polski- który mieszkał
się na ulicy Serrano 2070- zmieszkał

Wszystkie Domy Polskie w całej Argentynie.
- Buenos Aires. W domu Polskim poznałam
Księcia Radziwiła Leona. Również poznałam
bratniego Zostrowskiego - który w tym czasie
był ministrem Rządu londyńskiego -
zasnaczoje pełnomocnym. Również na jego
prośbę pisałam na maszynie życiorys -
pamiątkę bratniego. Należy wspomnieć, że
wraz z obywatelką Świętą Nandorę - uzyskałam
przejście - na krótkim równie przebywałam.
Na przyjęciu były przedstawiciele różnych
mandatów. Były przemówienia i wzajemny
pobłażanie.

W roku 1970 wróciłam do kraju i podjęłam
pracę w poprzednim zakładzie pracy.
Pracę zwracałam jako w Polsce, także
w Argentynie występowałam, recytując
poezję. W Argentynie w teatrze, w podwieszkach
przy mikrofonie.

W kraju w Polonii żyłam - byłam przez 5 lat
przewodniczącą Koła Armii Krajowej.

W roku 1986 przenieśliśmy się do Poznania
i należę do Stowarzyszenia Żołnierzy Obszaru
krakowskiego i lwowskiego, Wierchy - Orlesta-
clania.

Powyższe wyjątki zostały napisane
bardzo skrótowo. Temat jest bardzo
szeroki i interesujący jak również
niemożliwość przekazania wielu innych
spraw.

Agnes Katarzyna

10 III. 1999 r.

IV korespondencja



Ldnw 2419/WSK/98

Toruń 17.12.1998

Sysek Katarzyna

Szanowna Pani!

Serdecznie dziękujemy Pani za relację - otrzymaliśmy ją już wcześniej, ale wtarnie teraz została opracowana.

Pisze Pani, powyższe wyjaśnienia zostały napisane bardzo skrótowo. Temat jest bardzo szeroki...

Czy mogłybyśmy zatem prosić o szerszą, opisową relację ze szczególnym uwzględnieniem zadań, jakie pełniła w AK Pani - a także Pani koleżanki? Czy mogłaby Pani podać także więcej informacji o działalności siostr Toł-łowiczko?

Prosimy także - o ile to możliwe - o Pani zdjęcie z okresu okupacji, dokumenty, oświadczenia świadków (kserokopie) itp.

Pozdrawiamy Panią serdecznie i życzymy radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Z wyrazami szacunku -

Małgorzata Czyżak

Dokumentalistka Działu WSK
(Wojtkowej Służby Kobiet).



FUNDACJA

AK
WOL

ppior. SR ZOZOWSKA HELENA
otr. medycyny
1929-1933

W ZWZ od r. 1940. Pracuje w
szpitalu maltańskim jako pielę-
gniarka i instruktorka. W powstaniu
warsz. w batalionie "Motta"
organizuje Punkt opatrunkowy
szpitala polowy "Wolność" i jest
komendantem, a komendantem
współwymi jest "Algebra" Stefan
Siedlecki. Breni ustrukt w

C. d.

ppier. BRZozowska HELENA

ewaluacja "Geszów", Szpitala Mal-
towskiego, Baniakowa i Stupa -
Miodowa. (w czasie bombardo-
wania szpitala Stupa - Miodowa
zginęła m. i. 9 sanitariuszek wraz
z TERESĄ KRASSOWSKĄ "JOANNA"
dowodząca szpitalem "polskim, Stok-
toralnia").

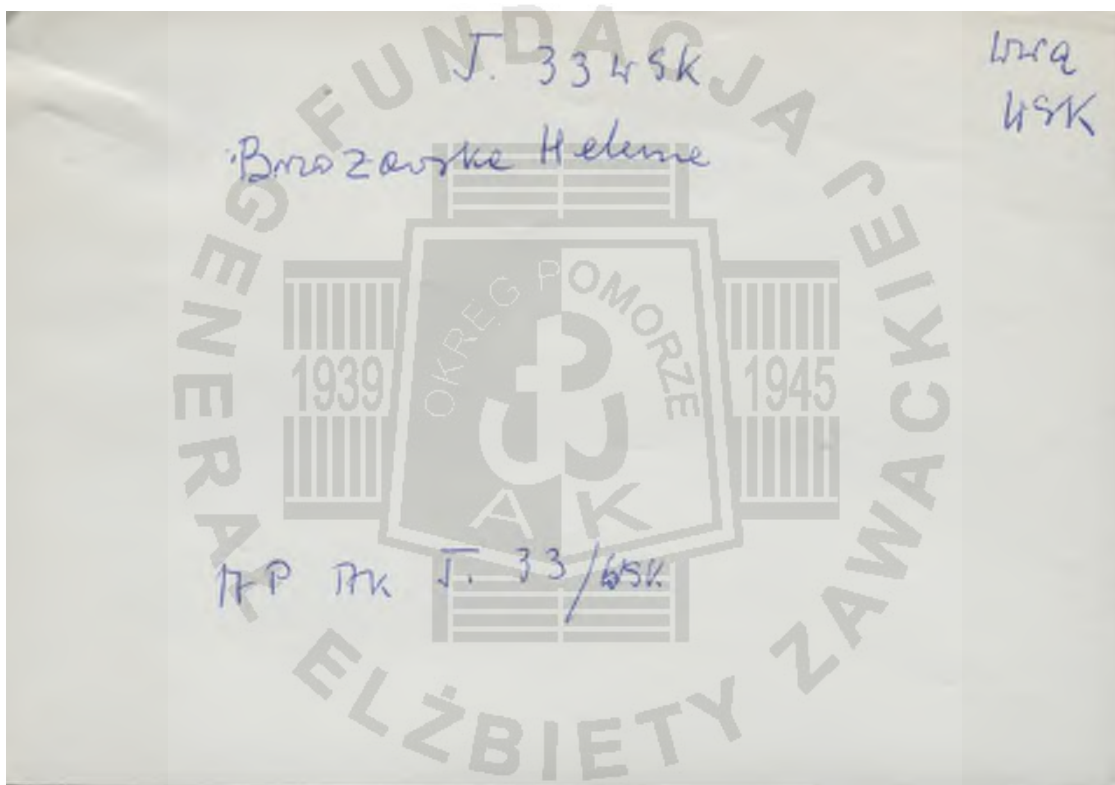
Krzyż W. Lecanek, Medal Wojny Polskiej,

Krzyż Ak, W. K. Krzyż Powstańcy.

po wojnie walczyła w szpitalu polskim w
Polsce, 206. Szpitala wyborowa w

2 Koszalin -
Kulski 00

Wspomnienie 4/4.2000



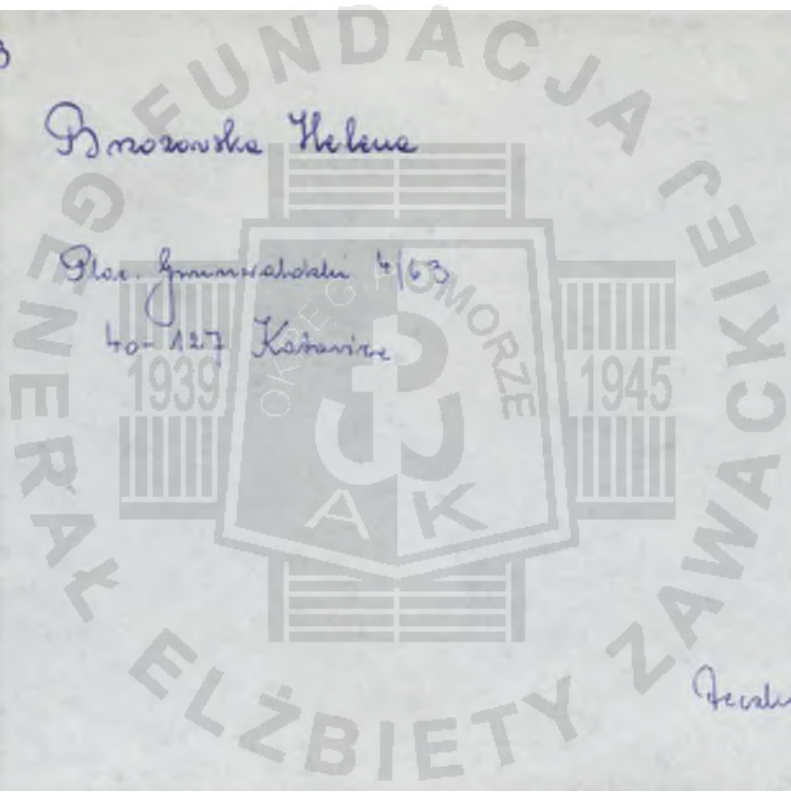
nr. 33

484
H-HA

Przełomowa Helena

Plac. Gminny 4/63

40-127 Kąkacyce



nr. 33

Włk
ASX

dr Bronisław Helmer,

autorskie książki

„Nasze dristowe grupy 242 PK

ze wsi par. St. Jankowickiego „Agata”

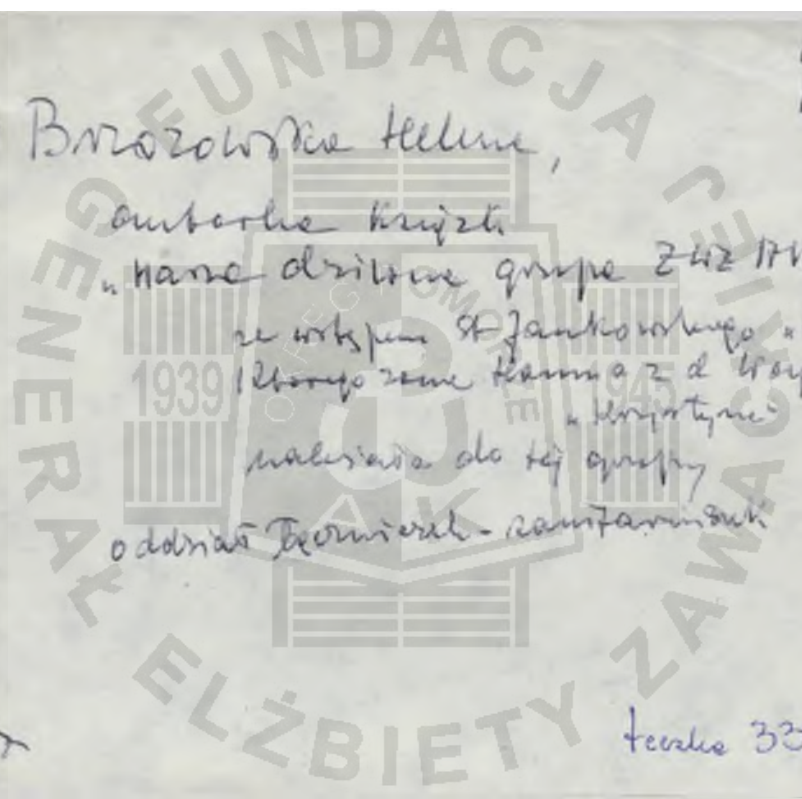
którego some kłama z d. Woy zbm

„Krytyka”
materiał do tej grupy

oddział Teatrów - Samfawinska

9497

teoria 33



BRZozowska Katarzyna



STRZEGOMSKIE ZAKŁADY
WYROBÓW PAPIEROWYCH
"UNIPAP" Spółka z o.o.
59-220 Legnica, Jaworzyńska 17/19

TECZKA DO AKT

SWW 1824-331

ZN-96/1

